

Ferdynand Rymarz

Adwokat Otmar Poźniak (1892-1962)

Palestra 32/5(365), 93-97

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w błąd odbiorcy towarów lub usług.

Zbieg przepisu art. 57 ust. 1 z przepisem art. 225 k.k. należy chyba z miejsca wykluczyć, ponieważ zachodzą między nimi mało istotne podobieństwa. Z teoretycznego punktu widzenia możliwy jest natomiast zbieg przepisu art. 57 ustawy z art. 205 k.k., zwłaszcza wtedy, gdyby się ustaliło, że sprawca działał w ściśle określonym celu i gdyby działanie to adresowane było do określonej (innej) osoby. Byłby to jednak zbieg pozorny, ponieważ czyn z art. 57 ustawy byłby tutaj tylko środkiem do osiągnięcia celu określonego w art. 205 k.k. Rzecz jednak w tym, że znaki towarowe są ściśle związane z szeroko pojętą reklamą: sprawca oznacza swoje towary lub usługi i wprowadza je do obrotu, licząc nie na ściśle określonego adresata, osobę, lecz na rynek. W reklamie zawsze mieszczą się pewne elementy wprowadzania w błąd albo wyzyskania błędu, ale doktryna i praktyka nigdy nie uznawały reklamy za karalne oszustwo. Tak więc również z praktycznego punktu widzenia byłby niesłychane trudności w ustaleniu, że konkretne działanie określone w art. 57 ust. 1 było środkiem, jednym ze sposobów popełnienia przestępstwa oszustwa z art. 205 czy wyłudzenia kwalifikowanego z art. 199—202 k.k.

FERDYNAND RYMARZ

ADWOKAT OTMAR POŹNIAK (1892—1962)

Bywa, że życie człowieka zostanie silnie wplecione w wydarzenia historyczne, że los nie oszczędzi mu wielu cierpień, goryczy i umęczenia. Doświadczył tego lubelski adwokat Otmar Poźniak, uczestnik trzech wojen, więzień obozów jenieckich, wybitny znawca zagadnień ubezpieczeniowych, znany działacz samorządowy, wierny swoim ideałom patriota, człowiek wielkiego serca i umysłu.

Otmar Poźniak, s. Jana i Stefanii z Kościeszka-Mężyńskich, urodził się 11 listopada 1892 r. w majątku Pietropawlowie, powiatu newelskiego, gubernii witebskiej, w polskiej ziemiańskiej rodzinie Krzywkowiczów-Poźniaków, od wielu pokoleń osiadłej na Wschodnich Kresach I Rzeczypospolitej. Wzrastał w patriotycznej tradycji rodzinnej, przesiąkniętej etosem walk powstańczych 1830 i 1863 roku. Atmosfera domu wywarła ogromny wpływ na jego osobowość i ukształtowanie postawy życiowej, której hasłem była wierność ojczyźnie i służba dla niej.

Po szczęśliwym i beztróskim dzieciństwie spędzonym w domu

rodzinnym, Otmar Poźniak rozpoczął naukę w 8-klasowym gimnazjum klasycznym w Smoleńsku, które ukończył ze srebrnym medalem w 1912 r. Następnie, jako poddany imperium rosyjskiego, odbywał jednoroczną służbę wojskową w I brygadzie artylerii w Smoleńsku, zakończoną awansem na stopień chorążego rezerwy artylerii. W 1913 r. zapisał się na Wydział Ekonomiczny Politechniki w Petersburgu, ale po roku przeniósł się na Wydział Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego. Dzięki dużym zdolnościom i pracy wkładanej w studia, czego dowodem były celujące stopnie, ukończył te studia szybciej, bo w ciągu trzech lat, i w dniu 4 maja 1917 r. uzyskał stopień kandydata nauk prawnych.

W czerwcu 1917 roku ponownie znalazł się w armii rosyjskiej. Podczas walk z Niemcami na froncie I wojny światowej został kontuzjowany.

W okresie od lutego do maja 1919 r. pracował w Sądzie Okręgowym w Symferopolu w charakterze sędziego śledczego I rewiru m. Sebastopola.

W dniu 8 lipca 1919 r. wstąpił jako ochotnik do armii gen. Hallera. Pełnił służbę w Korpusie Sędziów w sądach polowych: 1 dywizji Armii gen. Hallera, w 2 dywizji Legionowej, Etapu 4 Armii, Etapu 2 Armii i 1 dywizji piechoty Legionów. Przez okres pięciu miesięcy zajmował samodzielne stanowisko ekspozowanego sędziego śledczego przy dowództwie 4 Armii, a przez następne dwa lata — szefa Ekspozytury Sądu Polowego Etapu 4 Armii. Jako sędzia śledczy prowadził wówczas w swoim referacie 250—300 spraw miesięcznie, natomiast jako szef ekspozytury był faktycznym kierownikiem sądów polowych i pełnił obowiązki przewodniczącego na rozprawach. Brał potem udział w wojnie 1920 r. Awansował (1921) do stopnia porucznika Korpusu Sędziów oraz był odznaczony (1922) Krzyżem Walecznych. Przez cały okres swej służby w sądownictwie wojskowym (do 31 stycznia 1922 r.) por. Otmar Poźniak — jak wynika z dokumentów wojskowych — odznaczał się wielką pracowitością, sumiennością, wykazał dużą znajomość prawa i procedury wojskowej.

Po zdemobilizowaniu Otmar Poźniak rozpoczął starania o aplikację adwokacką. Uchwałą Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 6 czerwca 1922 r. został przyjęty w poczet aplikantów adwokackich okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Aplikację odbywał pod patronatem adw. Feliksa Zadrowskiego z Warszawy, a po przeniesieniu 27 maja 1923 r. siedziby do Lublina — u adw. Leona Wengierowa. W dniu 28 listopada 1925 r., po zdany z wynikami pomyślnym egzaminie adwokackim, Otmar Poźniak został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Lublinie.

Zawód adwokacki wykonywał sumiennie, z dużym zamiłowaniem. Był wybitnym znawcą prawa ubezpieczeniowego, przez wiele lat reprezentował na lubelskim terenie Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz terenowe instytucje ubezpieczeniowe. Miał prawo patronatu, przygotował do zawodu paru aplikantów adwokackich. Był poważanym i szanowanym adwokatem w lubelskim środowisku prawniczym. Wyrazem tego był fakt kilkakrotnego wybierania go do organów samorządowych. W latach 1930—1931 pełnił funkcję zastępcy członka Rady Adwokackiej i zastępcy członka Sądu Dyscyplinarnego. W okresie 1931—1934 był sekretarzem Rady oraz dwukrotnie, w latach 1936—1938 i 1939, wicedziekanem i pierwszym rzecznikiem dyscyplinarnym Rady Adwokackiej w Lublinie. W okresie intensywnej działalności samorządowej wydał w 1935 r. drukiem broszurę pt. „Tezy z uchwał Rady Adwokackiej w Lublinie (1919—32) i Rady Adwokackiej w Łucku (1922—32)”, w której propagował zagadnienia z dziedziny etyki zawodowej i obowiązków adwokackich.

W roku 1933 zawarł związek małżeński z Hanną ze Steblowskich, absolwentką filologii klasycznej KUL. Z małżeństwa tego urodziła się córka Maria-Ariadna.

Wraz z wybuchem wojny w 1939 r. Otmar Poźniak został zmobilizowany do Sądu Polowego 3 dywizji Legionowej. W dniu 11 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w oflagu II A w Prenzlau, skąd — ze względu na zły stan zdrowia — został w dniu 14 marca 1940 r. zwolniony i oddany pod nadzór niemieckich władz wojskowych w Lublinie.

Po powrocie z niewoli nawiązał kontakty z polskimi władzami podziemnymi i już 28 kwietnia 1940 r. został zaprzysiężony jako członek konspiracyjnej organizacji narodowej. Bezpartyjny od czasów przedwojennych, ceniący sobie swobodę i wolność wyznawanych poglądów politycznych, a nawet prześladowany przez sanację i zwolniony z funkcji radcy prawnego Ubezpieczalni Społecznej za odmowę przystąpienia do BBWR, w końcowej fazie okupacji 1 stycznia 1943 r. wstąpił do Stronnictwa Narodowego, uważając ten akt w warunkach okupacji — jak sam mówił — za obywatelski obowiązek i służebny stosunek do własnego narodu. Po paru miesiącach został członkiem zarządu SN na okręg lubelski. Od 22 maja 1943 r. pełnił funkcję cywilnego kierownika Walki Podziemnej w okręgu lubelskim. W tym czasie, jako naczelnik Wydziału Oporu Społecznego Delegatury, podlegał służbowo i organizacyjnie Delegatowi Rządu RP na woj. lubelskie, natomiast jako szef specjalnego oddziału sztabu Dowództwa Okręgu podlegał taktycznie i operacyjnie Dowódcy Okręgu Wojskowego Lubelskiego. W latach 1943—1944 używał pseudonimów „Edmund Krzywkowicz” i „Michał Tyr”.

Od 15 lutego 1944 r. do 3 sierpnia 1944 r. Otmar Poźniak

z ramienia Stronnictwa Narodowego pełnił wysokie stanowisko zastępcy Delegata Rządu RP na woj. lubelskie. W połowie 1944 r. był kierownikiem wydziału samorządowego Zarządu Okręgu S. N.

Adw. Otmar Poźniak był również czynny w konspiracyjnym samorządzie adwokackim. Po rezygnacji w końcu 1939 r. z funkcji dziekana przez adw. Romana Zarembe, nastąpiło ponowne ukonstytuowanie się Rady Adwokackiej, w której funkcję dziekana objął dotychczasowy wicedziekan adw. Stanisław Kalinowski, a w jego miejsce na stanowisko wicedziekana wszedł Otmar Poźniak. Odpowiedzią lubelskich adwokatów na rozwiązanie przez okupanta w dniu 9 listopada 1939 r. Rady Adwokackiej w Lublinie było powołanie w 1940 r. pod kierownictwem dziekana Kalinowskiego dwóch konspiracyjnych zespołów adwokatów. Na czele jednego z nich, który zajmował się zagadnieniami ustawodawczymi i naukowo-prawniczymi związanymi z zawodem adwokata, stał adw. Otmar Poźniak i adw. Tytus Bortnowski-Daszkiewicz. Tę działalność adwokatów lubelskich ułatwiała okoliczność, że komisaryczne władze Izby lubelskiej (*Beirat*), wśród których znajdował się również Otmar Poźniak; zostały powołane w całości spośród członków Rady Adwokackiej, tkwiących jednocześnie w strukturach konspiracyjnych.

W dniu 3 sierpnia 1944 r. Otmar Poźniak, jako zastępca Delegata Rządu na woj. lubelskie, został zatrzymany i internowany wraz z innymi działaczami podziemia. Przebywał m.in. w obozach internowania w Charkowie, Riazaniu i Czerepowcu. Do Lublina powrócił dopiero 4 listopada 1947 roku.

Uchwałą Rady Adwokackiej w Lublinie z dnia 15 listopada 1947 r. Otmar Poźniak ponownie został wpisany na listę adwokatów. Powrócił do wykonywania zawodu adwokata, prowadził obrony polityczne. Niedługo jednak mógł cieszyć się wolnością. W 1950 r. został pozbawiony mieszkania w Lublinie. Rozpoczął starania o przeniesienie się do Izby gdańskiej. Uchwałą Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 2 kwietnia 1950 r. — wobec pozytywnych decyzji obu Izb — zmieniono na wniosek adw. Poźniaka dotychczasową siedzibę do wykonywania zawodu na Elbląg. Nie dane mu było jednak zrealizowanie tego, gdyż dnia 12 czerwca 1950 r. został aresztowany przez b. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i postawiony w stan oskarżenia. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Wydział Karny w Lublinie Otmar Poźniak został skazany na podstawie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. na karę 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych. Na żądanie Ministra Sprawiedliwości Rada Adwokacka w Lublinie uchwałą z dnia 11 października 1952 r. skreśliła Otmara Poźniaka z listy adwokatów.

Wolność odzyskał w 1956 roku. Nie powrócił już do wykonywania ulubionego przez siebie zawodu. Ostatnie sześć lat ży-

cia spędził w Lublinie. Pracował jako radca prawny, wiele czytał, głównie z interesujących go dziedzin: antropologii, filozofii i historii.

Zmarł w Lublinie 16 lipca 1962 roku.

BIBLIOGRAFIA

1. Akta osobowe adw. Otmara Poźniaka Nr 139/1923 ORA w Lublinie.
2. Witold Bayer: Samorząd adwokacki w dobie walki z okupacją hitlerowską, Pal. nr 5/ 1970.
3. Stefan Wolski: XXV lat adwokatury lubelskiej, Pal. nr 6/1973.
4. Jerzy Markiewicz: Walka i męczeństwo adwokatów Izby lubelskiej w latach wojny i okupacji, 1939—1945, Pal. nr 7/1974.
5. Zdzisław Krzemiński: Adwokatura polska w okresie okupacji hitlerowskiej (1939—1945), Pal. nr 2/1976.
6. Ireneusz Caban: Podziemie obozu narodowego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 — czerwiec 1945), „Rocznik Lubelski”, t. XV i XVI, Lublin 1985.

Między nami

EDMUND MAZUR

Z MEGO RAPTULARZA

Muszę zdradzić dziwne moje przyzwyczajenie. Otóż mam zwyczaj przechowywać wszelkie zaproszenia publiczne i prywatne, często składające się z małej karteczki, ale wielokrotnie również z okazałych materiałów. Mam zwyczaj na tych materiałach lub zaproszeniach notować różne wystąpienia własne i cudze, opatrując je na gorąco własnym komentarzem, przyznaję — nie zawsze eleganckim — używając dosadnych określeń. Nikomu tego nie udostępniam ani nie pokazuję: raz do roku robię remanent i segreguję te materiały i zapiski. Część mało istotną lub miałąką po prostu niszczyć, część skracam do niezbędnego minimum, a pozostałą część pieczołowicie odkładam do poszczególnych teczek, traktując ten materiał jako historyczny lub po prostu śmieszny, zabawny, anegdotyczny. Dla ustalenia pewnych „zaszłości”, jak piszą niektórzy żurnaliści, lubię od czasu do czasu zajrzeć do tych materiałów i tu — przyznaję się — nie zawsze tylko z powodów merytorycznych. Nierzadko powodują mną zwykła ciekawość i złośliwość.

Wyobrażam sobie, że wielu kolegów, gdybym im przytoczył